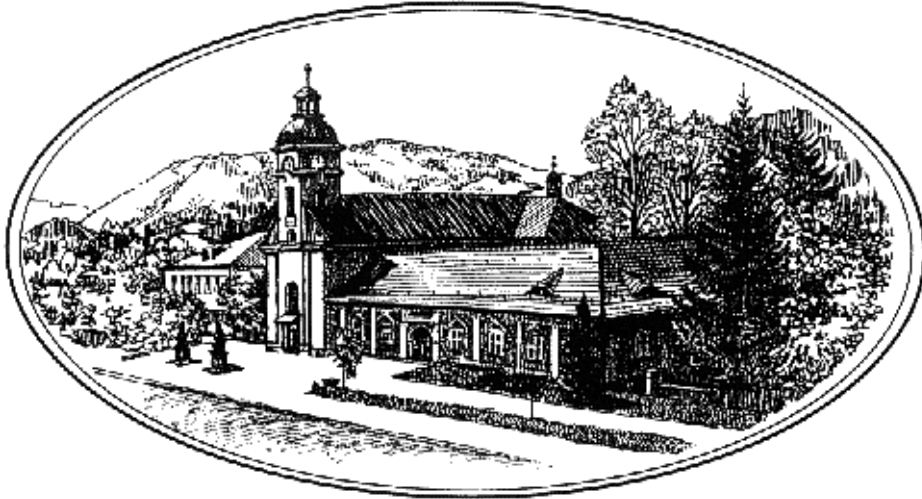


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 22 (834) 30 maja 2010 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

TRÓJCY PRZENAJŚWIĘTSZEJ

Bezmiar

Jednym ze sposobów spojrzenia na Polskę może być to, w którym staramy się podać liczby określające jej powierzchnię. W wyniku pomiarów dokonanych przez Główny Urząd Geodezji i Kartografii, a których wyniki zostały uwzględnione w „Małym Roczniku Statystycznym Polski 2006”, powierzchnia terytorium Polski wynosi 322 575 km², w tym pow. obszaru lądowego - 311 889 km², obszaru morskich wód wewnętrznych - 2004 km² oraz obszaru morza terytorialnego - 8682 km². W wydanym rok później „Małym Roczniku Statystycznym Polski 2007” zmodyfikowano nieco wartości składowe powierzchni całego terytorium Polski, bez zmian jej ogólnej wartości: obszar lądowy - 311 888 km², obszar morskich wód wewnętrznych - 2005 km² oraz obszar morza terytorialnego - 8682 km². Warto także wspomnieć, że granica morska naszej ojczyzny liczy obecnie 528 km. To tylko mała garść informacji, ale ukazuje ona możliwości, dzięki którym człowiek potrafi dokładnie zbadać i podać interesujące go dane. Jednak nie zawsze jest to możliwe.

Dzisiejsza uroczystość jest szczególną okazją, aby się zatrzymać wobec prawdy dotyczącej Pana Boga w Trójcy Przenajświętszej. Na ile jednak potrafimy mówiąc o Kimś tak wielkim ogarnąć prawdę dotyczącą Jego Osoby?

Człowiek na przestrzeni wieków może szczyć się wieloma ważnymi osiągnięciami. Śledząc bieg historii widzimy, jak ludzie dzięki podjętemu wysiłkowi i pracy mogli dokonywać wielu odkryć, które w znacznym stopniu przyczyniły się chociażby do poprawy jakości i komfortu życia różnych grup w społeczeństwie. Odkrycia te dotyczą wielu dziedzin. Jest to temat bardzo szeroki i długo można by opisywać dokonane osiągnięcia. Wystarczy wspomnieć tylko kilka dziedzin, jak przytoczone na początku informacje. Dzięki współczesnym systemom nawigacji można z wielką dokładnością obliczać i podawać informacje pomocne w precyzyjnym ustalaniu położenia różnych miejsc i określania ich wielkości. Te odkrycia nie tylko są źródłem satysfakcji i zadowolenia ich twórców, ale także stanowią pomoc dla tych, którzy mogą z tych dobrodziejstw korzystać.

Jednak pomimo tego jest potrzebny jeszcze jeden istotny element. Jest nim postawa pokory czyli uznania, że nie wszystko jeszcze zostało odkryte, że istnieje jeszcze wiele wyzwań i tajemnic wobec których nie potrafimy nie tylko znaleźć odpowiedzi, ale także sposobu, który umożliwiłby głębsze poznanie. Jest ciągle wiele pytań, na które współczesna nauka nie znajduje

je odpowiedzi, wiele dziedzin, w których pomimo intensywnych wysiłków ciągle pozostaje świadomość, że nie wiemy i nie potrafimy sobie poradzić. Jednym z nich może być kwestia wielkości wszechświata. Z jednej strony człowiek dysponuje urządzeniami, które umożliwiają spojrzenie w tak dalekie galaktyki, że mowa nawet o milionach kilometrów nie ma większego sensu, ponieważ porównanie do jednostki kilometrów w rzeczywistości jest czymś bardzo, bardzo małym. A to tylko jeden z przykładów ilustrujących, jak wiele jeszcze przed człowiekiem prawd ciągle pozostaje zamkniętych.

Przeżywamy dziś wielką i wspaniałą uroczystość Trójcy Przenajświętszej. Jest to przede wszystkim okazja do wielkiego dziękczynienia za skarb wiary, dzięki której prawda o istnieniu Stworzyciela świata została przed nami otwarta. Wiara jest tak wielkim darem, że ciągle powinna inspirować nas do trudu jej pogłębiania, aby głębiej spotykać i kochać Tego, od kogo wyszliśmy i ku któremu zdążamy. Warto wspomnieć, że łaska wiary nie powinna być czymś statycznym, ale niczym piękny kwiat domaga się pielęgnacji i trudu dbania o rozwój. Jeśli kogoś kocham, pragnę go coraz bardziej poznawać, być z nim. Jedną z najważniejszych dróg prowadzących do takiego spotkania z Panem Bogiem jest Jego słowo, które mamy zaszczyt słyszeć także podczas dzisiejszej liturgii: *To mówię Mądrość Boża: Pan mnie stworzył, swe arcydzieło, przed swymi czynami, od dawna. Od wieków jestem stworzona, od początku, zanim ziemia powstała. Jestem stworzona, gdy jeszcze bezmiar wód nie istniał ani źródła, co wodą tryskają, i zanim góry stanęły* (Prz 8, 22 -26). To niezwykle piękny opis oddający prawdę o początku dzieła stworzenia. Słyszymy o Bogu jako źródle wszelkiego istnienia, początku mądrości i piękna. Jednak także w tym przypadku warto przyznać się, że nasze ludzkie słowa potrafią tylko w niewielkim stopniu oddać prawdę o Bogu. Możemy się o tym przekonać zwłaszcza dziś, kiedy uwielbiamy Go w tajemnicy Trójcy Świętej. Może się wydawać, że potrafimy o Niej mówić, opisywać, coraz lepiej rozumieć. Ale wtedy stajemy się podobni do małego dziecka, które mając w dłoni niewielką linijkę zamierza przy jej pomocy mówić i mierzyć odległości we wszechświecie. **Trzeba uznać, że oto stajemy wobec wielkiej tajemnicy, która swoim bezmiarem, wielkością i potęgą nieskończenie przeraża nasze możliwości poznawcze.** Ale jest to równocześnie kolejny powód do wdzięczności i zachwytu, że tak wielki i nieogarniony Bóg jest równocześnie moim Tatą, jest Tym, ku któremu zmierzam. Oby ta pamięć zawsze była pielęgnowana w naszych sercach.

ks. Zbigniew Zachorek

Religia a film 39

Niniejszy cykl nosi co prawda tytuł „Religia a film”, lecz dziś chcę napisać o teatrze. Od czterech lat są realizowane przez Teatr Telewizji spektakle noszące wspólną nazwę Scena Faktu. Oto cztery spektakle bardzo mocno związane z religią.

Góra Góry - Premiera w Teatrze Telewizji 26 II 2007r. Dramat dokumentalny, którego bohaterem jest dominikanin, ojciec Jan Góra. Człowiek-legenda, duszpasterz uwodzący tłumy, niezmordowany organizator i charyzmatyczny duszpasterz młodzieży. Monika i Witek, dziennikarka telewizyjna i operator, przygotowują reportaż o o. Janie w ośrodku duszpasterskim na Jamnej. Przybywa tu współczesna polska młodzież, wiedzona wiarą lub ciekawością, młodzież zraniona kryzysami rodzinnymi i młodzież szalejąca z nadmiaru energii czy talentu. Para młodych bohaterów, w wywiadach z dominikaninem, poznaje historię Jamnej - miejsca promieniującego swoistą duchowością, a także odkrywa motywy działania i tajemnicę sukcesu zakonnika, ale i gorzkie upokorzeń, jakich doznał. „Góra Góry” prezentuje różne postawy, trudne wybory młodych i ich duchowych przewodników. W tych wyborach jest zapisana nasza współczesność.

Stygmatyczka - Premiera w Teatrze Telewizji 17 marca 2008 r. Opowiada o losach polskiej stygmatyczki, siostry zakonnej Wandy Boniszewskiej, która w 1950 roku została aresztowana na Wileńszczyźnie, poddana śledztwu i zesłana do więzienia na Uralu, gdzie spędziła sześć lat, okresowo przetrzymywana też w szpitalu psychiatrycznym. Brutalnie traktowana modliła się za innych, także za swoich prześladowców. Doświadczyla niezasłużonych cierpień, ale i ludzkich nawróceń. W szczególny sposób prowadzona przez Boga, dawała świadectwo wiary, pod wpływem którego zmieniali się nawet oprawcy. W 1956 roku, razem z transportem więźniów, powróciła do Polski. Jej los jest przykładem gehenny, jaka była udziałem Polaków, którzy znaleźli się w rękach sowieckiej władzy.

Złodziej w sutannie - Premiera w Teatrze Telewizji 6 października 2008 r. Jest to opowieść o brawurowej, tajnej akcji „uwolnienia” kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej i o niezwykłej postaci ks. Józefa Wójcika, który wykrał go z klasztoru na Jasnej Górze. Historia miała początek w zainicjowanej przez kardynała Stefana Wyszyńskiego peregrynacji Obrazu w polskich parafiach i „aresztowaniu” go przez milicję w 1966 roku, w związku z czym przez sześć lat szlakiem nawiedzenia wędrowała jedynie pusta rama. Kiedy w 1972 roku symbole te miały trafić na uroczystości w Radomiu, wikariusz tamtejszej parafii wykrał obraz z Częstochowy i przywiózł go do radomskiej katedry. Udana akcja rozpoczęła ponowną peregrynację Obrazu.

Dzieło księdza Wójcika, który toczył walkę o prawa wierzących w Polsce, prześladowanego przez PRL-owskie władze, nie miało precedensu i odegrało znaczącą rolę w historii polskiego Kościoła.

Prymas w Komańczy - Premiera w Teatrze Telewizji 11 stycznia 2010 r. Spektakl Teatru Telewizji ukazuje pobyt Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Komańczy - ostatnim miejscu uwięzienia przez władze komunistyczne. Przywieziony z Prudnika Śląskiego 28 października 1955 roku, przebywał w klasztorze Sióstr Nazaretanek do 28 października 1956 roku. Tu poznajemy Prymasa Tysiąclecia - jako kapłana i wielkiego człowieka Kościoła w Polsce, męża stanu. Podczas uwięzienia przygotowuje program duszpasterski Kościoła, dzięki któremu religia katolicka zachowa w Polsce ogromne znaczenie i pozycję, i który skutecznie przeciwdziała zniewoleniu ludzi przez system komunistyczny. W Komańczy przebacza biskupom, stawia wa-

runki władzy komunistycznej, oddaje naród w opiekę Matce Boskiej, opracowuje Wielką Nowennę, przygotowującą naród do Tysiąclecia Chrztu Polski. Spektakl przedstawia fakty związane z powstaniem - za namową Ojców Paulinów z Jasnej Góry i założycielki Zgromadzenia Dziewcząt - Marii Okońskiej - Ślubów Narodu i programu, który pomógł Polakom nie poddać się narzuconemu totalitarnemu systemowi, zachowując wiarę katolicką i wierność Kościołowi.

Wszystkie spektakle są dostępne na DVD.

ks. Andrzej Filapek

Elementarz czytającego Pismo Święte

Tych, którzy przymierzają się do prywatnego czytania Pisma Świętego, czy już od jakiegoś czasu rozważają świętą Księgę, nurtuje wiele pytań. Oto niektóre z nich:

Od czego rozpocząć lekturę?

Obcowanie z Biblią winna zawsze rozpoczynać modlitwa. Szczera prośba wyjęta z głębi serca i skierowana ku niebu. Najlepiej jest wtedy, gdy całe czytanie ma charakter modlitewny. Należy w niej prosić Ojca z nieba o trzy dary.

2) O wiarę

"Boże spraw, abym czytał zawsze z wiarą!" Pismo Św. jest jedyną w swym rodzaju Księgą. W Nim jest obecny Pan Jezus. Kiedy się zatem czyta lub słucha słów Pisma Św., to słyszy się mówiącego do nas, ludzi, Chrystusa! Duch Św. wspomaga każdego, by Go mógł usłyszeć! Tak wierzyli od samego początku chrześcijanie! Przekonywające są słowa najwybitniejszych znawców Pisma Świętego, jakich wydało chrześcijaństwo. Na przykład św. Hieronim uczył: *Nieznajomość Pisma jest nieznajomością Chrystusa*. Św. Augustyn powiedział: *Prawdziwy Chrystus jest w słowie i ciele* i przypomniał, że *Z nie mniejszą czcią (chrześcijanie) winni się odnosić do słowa Bożego, jak do ciała Chrystusowego*.

Jezusa spotyka się zatem nie tylko w Eucharystii, ale i w czytaniu z szacunkiem i wiarą Piśmie Świętym. Przez Biblię Jezus nas poucza. Obsiewa wiarą, nadzieją, miłością. Wspomaga swą radą. Prowadzi po zawitych i stromych drogach doczesności. W Eucharystii natomiast przekazuje swoją moc, by została wypełniona dokładnie objawiona w Biblii i poznana dzięki jej lekturze woła Ojca z nieba!

Kościół nigdy nie zapomniał o tej prawdzie. Przypomniał ją Sobór Watykański II. Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny podobnie uczynił Jan Paweł II. Nie wystarczy zatem patrzeć na Pismo Święte wyłącznie jako na świętą Księgę chrześcijaństwa, swoisty "list od Boga". Dzięki wierze należy dostrzec, że *Ta jedyna księga jest Chrystusem!*. To, co powiedzieliśmy, jest szalenie ważne, najważniejsze dla prawidłowej lektury Biblii!

3) O łaskę oświecenia

Trzecim darem, o którym w modlitwie poprzedzającej czytanie należy koniecznie rozmawiać z Bogiem, jest łaska oświecenia rozumu przy czytaniu. I o to, by nie ulec pokusie czytania na własną rękę, w oderwaniu od Kościoła, lecz zawsze w Kościele i pod Jego opieką, należy prosić Boga. Kościół bowiem istniał wcześniej niż Nowy Testament. Kościołowi Bóg powierzył w depozyt całą Biblię, aby Ją pieczołowicie zachował, strzegł jej i zgłębiał ją, wyjaśniał i przekazywał wszystkim ludziom dobrej woli! Za Jego pośrednictwem Duch Święty przekazuje łaskę czytania i zrozumienia świętego Tekstu. Strzeżenie i objaśnianie owego niezwykłego Depozytu jest ścisłym i niezbywalnym obowiązkiem Kościoła. Nikt nie ma prawa i nie potrafi go z Niego zdjąć. Z szacunku dla Boga i dla własnego dobra warto się tej prawdzie ufnie podporządkować! (cdn.) ks. Rafał Buchinger



„Wierność Chrystusa,
wierność kapłana”-
biskupi dziękują mamie
księdza Popiełuszki

„Mamo, „Bóg zapłać”- tymi słowami biskupi dziękują Mariannie Popiełuszko za niezłomnego kapłana-męczennika, którego wychowała i za jej wiarę.

Biskupi w liście pasterskim przed beatyfikacją zaznaczają, że zażyłość z Bogiem, była dla ks. Jerzego najważniejsza od najmłodszych lat. Przyczyniła się do tego wyniesiona z domu rodzinnego głęboka wiara. „Od najmłodszych lat Eucharystia stanowiła w naturalny sposób centrum jego życia. By codziennie służyć do Mszy Świętej, wychodził z domu do szkoły godzinę wcześniej niż inne dzieci. Nie uważał tego za poświęcenie, lecz traktował jako łaskę” – czytamy w liście. „Mamo, „Bóg zapłać” za takiego Syna!, „Bóg zapłać” za takiego Kapłana! „Bóg zapłać” za Twoją wiarę!” – piszą biskupi, zwracając się do Marianny Popiełuszko.

Pytana przez dziennikarzy, jak wychować świętego, matka ks. Jerzego wylicza: należy kochać Boga i ludzi, kochać sercem i czynami. Jak wspomina brat ks. Jerzego – Józef Popiełuszko - w domu mama codziennie śpiewała Godzinki, w maju – majowe, a w październiku odmawiała różaniec. Podkreśla też, że w niedzielę i święta wszyscy chodzili do kościoła, nawet w największe mrozy.

Dziennikarzy interesowało, czy matka ks. Jerzego modli się do swojego syna. „Modłę się do Boga, ale za wstawiennictwem syna” – tłumaczyła.

Ks. Jerzy Popiełuszko zostanie beatyfikowany 6 czerwca 2010 roku jako męczennik za wiarę. Uroczystość beatyfikacyjna rozpocznie się w Warszawie na Placu Piłsudskiego. Przewodniczyć jej będzie abp Angelo Amato, prefekt Kongregacji ds. Beatyfikacji i Kanonizacji. Po niej Traktem Królewskim ruszy procesja z relikwiami nowego beatyfikowanego do Świątyni Opatrzności Bożej w warszawskim Wilanowie. za.ekai.pl

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Uroczystość Ciała i Krwi Pańskiej (w tradycji ludowej: Boże Ciało) to uroczystość liturgiczna ku czci Najświętszego Sakramentu, podczas którego szczególnie wspominamy Ostatnią Wieczerzę i Przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa.

W Polsce Boże Ciało obchodzi się w czwartek po oktawie Zesłania Ducha Świętego, jest to święto ruchome wypadające zawsze 60 dni po Wielkanocy. W tym roku obchodzone będzie 3 czerwca.

Uroczystość Ciała i Krwi Chrystusa po raz pierwszy świętowano w Liège w 1247 roku. Jest ona ściśle związana ze średniowieczną pobożnością eucharystyczną, przejawiającą się m.in. w pragnieniu oglądania hostii, której widok dla grzeszników pozbawionych komunii był najważniejszym momentem uczestniczenia we mszy, a dla innych spełnieniem potrzeby kontaktu z Bogiem ukrytym, lecz prawdziwym, niezależnie od komunii.

Z punktu widzenia ówczesnej teologii konieczne było podkreślenie Bożej obecności w wielkości i majestacie, którą przesłoniła wizja ofiary krzyżowej Chrystusa.

Znaczny wpływ na powstanie uroczystości nazywanej w Polsce tradycyjnie świętem Bożego Ciała (mszał z 1970 roku posługuje się określeniem: uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa) miały widzenia przełożonej klasztoru z Mont Cornillon koło Liège, Julianny de Retine, z których miała wynikać potrzeba ustanowienia specjalnego święta ku czci Eucharystii.

Opiekun duchowy Julianny, późniejszy papież Urban IV ustanowił uroczystość Bożego Ciała świętem Kościoła powszechnego i w tym celu przygotował w 1264 roku specjalną bullę, która jednak z powodu nagłej śmierci papieża nie od razu została ogłoszona. Do tej sprawy wrócił po latach papież Jan XXII.

W początkach XIV wieku święto zyskuje znaczną popularność w Anglii, Hiszpanii i w krajach skandynawskich.

W Polsce po raz pierwszy wprowadzono uroczystość Bożego Ciała w diecezji krakowskiej, którą zarządzał wówczas biskup Nanker. Był to 1320 rok. Śpiewania z Ewangelii przy czterech ołtarzach pojawiają się w diecezji płockiej około 1430 roku. Kościół w Polsce w 1967 roku wprowadził nowe teksty procesji: teksty suplikacji, teksty Ewangelii związane z Eucharystią i orację kończącą.

Procesja została wprowadzona później niż sama uroczystość i początkowo miała charakter przede wszystkim adoracyjny - uczczenia Chrystusa pod postacią hostii. W XV wieku pojawia się dodatkowo motyw prośby o pogodę, urodzaj i odwrócenie klęsk.

Procesja w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej wyrusza z kościoła po mszy św. Wierni, zgodnie z wielowiekową tradycją niosą feretrony (ruchome ołtarze), chorągwie kościelne, wezglowia (poduszki), sztandary cechowe, dziewczęta sypią kwiaty, unosi się wonny dym kadzideł, biją dzwony, a śpiewowi pieśni eucharystycznych często towarzyszy często orkiestra. Procesja zatrzymuje się przy czterech ołtarzach.

Uroczystość Bożego Ciała w religijności polskiej ma duże znaczenie. Należy zaznaczyć związek Eucharystii w tym dniu z całym misterium zbawczym, paschalnym. Zakorzeniona nazwa Boże Ciało (choć Mszał Rzymski łączy Ciało i Krew Chrystusa) kładzie akcent na boskość Chrystusa. Procesje eucharystyczne, które w tym dniu wychodzą na ulice miast przypominają wiernym, że są zobowiązani do głoszenia Chrystusa, że religia nie jest „sprawą prywatną”.

Wielu katolików w szczególny sposób przygotowuje się procesji Bożego Ciała. Na trasie procesji domy przystrojone są zielenią kolorowymi sztandarami i chorągiewkami obrazami z wizerunkiem Chrystusa, a ulicami miast podążają kolorowe tłumy wiernych. Najpełniej bogactwo treści związane z tajemnicą Bożego Ciała podkreślił Adam Mickiewicz: „Słowo stało się ciałem, ażeby na nowo twoje ciało człowieku, powróciło w Słowo”. I choć wśród polskich katolików słyszy się często krytyczne uwagi dotyczące „odpułtowego” i „mało duchowego” charakteru procesji, tłumy podążające tego dnia ulicami miasta nadal są liczne.

za: www.opoka.pl, www.kosciol.pl

Wspomnienie o projektantce mostów - Annie Hanus-Dyrdzie

W wielkiej duszy wszystko jest wielkie
(przysłowie)

Tegoroczna majowa aura – ulewna i zimna spowodowała wiele szkód, zabrała dobytki całego życia, zniszczyła dzieła ludzkich rąk, do których zalicza się także drogi i mosty.

W tym akurat czasie przyszło ustroniakom pożegnać powszechnie znaną, bardzo lubianą, cenioną i szanowaną twórczynię 20 projektów budowy dróg i mostów, śp. Annę HANUS-DYRDĘ, urodzoną 24 lipca 1936 r. w Cieszynie, zam. w Ustroniu, przy ul. Daszyńskiego.

Zmarła przyszła na świat jako córka Anny z domu Michalik i budowniczego Jana Hanusa. Była trzecią z sześciorga rodzeństwa po Janie, Kazimierzu, przed Tomaszem, Teresą i Jerzym. Edukację rozpoczęła w Szkole Podstawowej Nr 1 w Ustroniu. Maturę zdała w Liceum Ogólnokształcącym w Wiśle. Wychowując się w rodzinie projektanta – budowniczego, postanowiła kontynuować tradycje i pójść w ślady ojca. W 1958 r. ukończyła Wydział Budownictwa Lądowego na Politechnice Wrocławskiej, uzyskując specjalizację w zakresie budownictwa mostowego i podziemnego. Na studiach poznała przyszłego męża Antoniego Dyrde, z którym w 1959 r. wstąpiła w związek małżeński. Owocami tej wspianej miłości byli czterej udani synowie: pierworodny Szymon, Tomasz, Łukasz i najmłodszy Leszek. W ubiegłym roku Anna i Antoni Dyrdowie obchodzili jubileusz 50. lecia szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

Po studiach Anna Hanus-Dyrda pracowała w Kieleckim Przedsiębiorstwie Robót Mostowych na stanowisku kierownika budowy obiektów mostowych na rzece Wiśle w Skoczowie i Ustroniu (most koło „Oazy” i w ciągu ul. Kuźnicznej) oraz fundamentów pod młoty w Kuźni Ustroń. Później podjęła pracę w ustrońskiej Kuźni, w dziale inwestycji, przy rozbudowie i budowie Zakładów Kuźniczych Ustroń-Skoczów. Przez długie lata była inspektorem nadzoru obiektów drogowo-mostowych w Dzielnicy Leczniczo-Rehabilitacyjnej na Zawodziu oraz na obiektach powiatu cieszyńskiego, realizowanych przez Zarząd Inwestycji w Ustroniu. Jako pierwsza kobieta w Polsce, mająca duże osiągnięcia i zasługi w dziedzinie głównie budowy mostów, kierowała ich powstawaniem, uczestnicząc w aż 30 projektach. Nadawała kształt fundamentom tych budowli.

Ale nie kariera zawodowa stanowiła dla niej najważniejszą sprawę życiową. Najistotniejszymi fundamentami w jej egzystencji, na których opierała przyszłość, to wiara w Boga i relacja z Nim, jak również rodzina będąca najcenniejszym darem. Najbliższym poświęciła się bez reszty jako wzorowa, skromna, ciepła, mądra żona i matka, posiadająca wielką duszę. Twardo stąpała po ziemi, mając bardzo konkretnie sprecyzowany, stanowczy sposób na życie, model kształtowany od dzieciństwa, priorytet nie podlegający najmniejszemu zachwianiu.

Anna Hanus-Dyrda, jako osoba życzliwa i otwarta, zawsze czynnie zaznaczała własną obecność w społeczności swojej małej ojczyzny, pełniąc wiele odpowiedzialnych funkcji w organizacjach pozarządowych. Jej społecznikowski charakter nakazywał działać w imię dobra służącego ludziom. Umi-

łowanie rodzinnego miasta wyrażała poprzez długoletnie członkostwo w Towarzystwie Miłośników Ustronia – najstarszym stowarzyszeniu regionalnym na Ziemi Cieszyńskiej. Do TMU wstąpiła w 1979 r., biorąc przez cztery kadencje udział w pracach Komisji Rewizyjnej, a przez jedną, tj. w latach 1986-89, sprawowała obowiązki sekretarza. We władzach Towarzystwa była łącznie przez czternaście lat, potem już tylko jako aktywna członkini. Pisała artykuły do „Pamiętnika Ustrońskiego” i „Kalendarza Ustrońskiego”. Bardzo chętnie udostępniała także sporo zdjęć, dokumentów, projektów ojca, które są wykorzystywane do opracowań historycznych jako ważne materiały ikonograficzne. Posiadała ogromną wiedzę dotyczącą dziedzictwa kulturowego Ustronia, chętnie służyła tymi wiadomościami, co pozwalało Zarządowi nawiązać liczne kontakty przydatne w redagowaniu kolejnych tomów „Pamiętnika Ustrońskiego”. Od 1984 r. należała do Polskiego Klubu Ekologicznego – Koła w Ustroniu, natomiast z racji wykształcenia do Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa. W 1991 r. z jej inicjatywy powstało Stowarzyszenie Opieki nad Niepełnosprawnymi, gdzie pełniła funkcję pierwszego prezesa do 1997 r. W latach późniejszych została wiceprezesem. Udzielała się ponadto w organizacjach katolickich, m.in. w Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich i Stowarzyszeniu „Czytelnia Katolicka”, aktywnie uczestnicząc w przygotowywaniu różnych spotkań i imprez okazjonalnych związanych z ich statutową działalnością. To z pewnością nie wszystkie jej przedsięwzięcia, ale te najważniejsze.

Uroczystość żałobna odbyła się 22 maja 2010 r. w kościele pw. św. Klemensa. Ceremonię koncelebrowało pięciu księży: gościnnie szwagier zmarłej - ks. Jan Dyrda, proboszcz parafii - ks. Antoni Sapota, były proboszcz - ks. kanonik Leopold Zielasko, ks. Zbigniew Zachorek i ks. Andrzej Filapek. Bardzo piękne i wzruszające kazanie wygłosił ks. Z. Zachorek, rozpoczynając słowami, cyt. „Udało się, czy się nie udało”, które były myślą przewodnią wypowiedzi. Rozpatrując tę kwestię w pojęciu ludzkim - nie udało się, bowiem choroba zwyciężyła. Rozważając natomiast zagadnienie w kategoriach chrześcijańskich - udało się pokonać cierpienia, przejść na drugi brzeg mostu i zamieszkać w domu Ojca w niebiesiech, co ma głęboki sens.

Uczestnicy pogrzebu usłyszeli, w jakich komfortowych warunkach, jak godnie, w otoczeniu kochających osób odchodziła w dniu 18 maja. Mąż, synowie z żonami, które traktowała jak córki, wnuczeta – wszyscy towarzyszyli jej w ostatnich momentach życia. Pozostanie na zawsze w ich sercach i pamięci jako osobowość warta naśladowania.

Kondukt żałobny nie miał końca, tylu ustroniaków, chcących ją pożegnać i oddać hołd jej pamięci, przemierzało drogę wiodącą na ziemię cmentarną. Razem z zaprzyjaźnionym z rodziną regionalistą i gawędziarzem Józefem Brodą – śpiewającym i grającym na flecie, rogu i trombiecie, odprowadzili oni swoją współmieszkanekę na miejscowy cmentarz katolicki, gdzie spoczęła w rodzinnym grobowcu. Nawet przyjazne słońko, które w ostatnich tygodniach nie wyjrzało zza groźnych chmur, otuliło ją grzejącymi promieniami, a jej położone w różnych miejscach stopy pozostawią na wieki swoje ślady i dalej będą żyły pełnią życia.

*W imieniu Zarządu TMU
Elżbieta Sikora*

Ustroń, dnia 25 maja 2010 r.

Błogosławieństwa dziecka

Błogosławione dziecko,
które zaczynając życie, spotyka uśmiech.

Błogosławione dziecko,
które znaczą więcej niż pielucha.

Błogosławione dziecko,
które jest otoczone miłością, co nie rozpieszcza.

Błogosławione dziecko,
które widzi więcej przykładów niż napomnień.

Błogosławione dziecko,
które nie zostało zdemoralizowane poprzez łatwość.

Błogosławione dziecko,
które nie musi asystować swoim rodzicom,
ale może się bawić na podwórzu.

Błogosławione dziecko,
który nie musi czytać, mając trzy lata,
tańczyć, mając cztery, i grać, kiedy ma pięć...,
ale może żyć jak dziecko.

Błogosławione dziecko,
które słyszy szept:

"Mój najukochańszy, powierzyłam cię dobremu Bogu!"

Pino Pellegrino

Twoje dzieci...

Twoje dzieci nie są Twoją własnością
Są synami i córkami tęsknoty za swym życiem

Przychodzą przez Ciebie, ale nie od Ciebie
I mimo że przy Tobie są, nie do Ciebie należą

Możesz im dawać swoją miłość, ale nie

Twoje zmysły, bo mają swoje.

Jesteś ojczyzną ich ciała,

Lecz jednak nie ich dusz.

Dusze ich mieszkają w przyszłości,

Której ty nie zobaczysz

Nawet w snach twoich.

Możesz się starać patrzeć jak one,

Lecz nie czyń prób zrównania ich z tobą,

Życie nie ogląda się za siebie

I nie czeka na to, co już było.

Khail Gibran

Nieszczęście być dzieckiem!

Panie, jakie to nieszczęście być dzieckiem!

Nikt cię nie słucha, nikt cię poważnie nie traktuje,

wszyscy chcą cię czegoś uczyć,

wszyscy chcą tobą rządzić.

Mówią tylko:

"Kiedy będziesz duży..., jutro,

kiedy urośniesz..., jutro".

Jutro, wszystko jutro!

Czy Ty stworzyłeś nas naprawdę dlatego,

abyśmy czekali, aż będziemy mieć osiemnaście lat,

aż nastanie jutro?

A co z tymi, którzy umrą zanim się to stanie?

Ty stworzyłeś nas na dzisiaj!

Uczyniłeś nas małymi, dlatego, że oni są duzi,

i to oni będą nas jutro potrzebować.

Dzięki Ci, Panie, że uczyniłeś nas dziećmi!

Nie opuszczaj więc ukochanych przez Ciebie istot.

Świat ma tylko nas, by mógł się poruszać do przodu:

nas, dzieci dzisiejszego dnia!

Pino Pellegrino

Z życia parafii



• Poprzedniej niedzieli przy drzwiach kościoła składaliśmy do puszek ofiary na dożywianie dzieci w naszych szkołach.

• Zostało odczytane ogłoszenie o możliwości przynoszenia darów rzeczowych, pieniężnych i artykułów żywnościowych jako pomoc dla poszkodowanych w powodzi mieszkańców Bierunia. Zbiórkę, trwającą do wtorku do godz. 20⁰⁰, zorganizował Angel's Pub.

• We wtorek, 25 maja o godz. 18.30 Ksiądz Proboszcz poświęcił kapliczkę Matki Bożej Królowej Wszechświata przed domem rodziny Nowaczek na Cisownicy. Tam też zostało odprawione nabożeństwo majowe.

• W środę, z okazji Dnia Matki, nabożeństwo majowe poprowadziła grupa dziewcząt pod opieką s. Moniki, należących do Dzieci Maryi.

• W czwartek została założona nowa kopuła na chrzcielnicy. W tym też dniu zostały przywiezione żyrandole.

Wieczorem Ksiądz Proboszcz odprawił nabożeństwo majowe u stóp kapliczki na ul. Skowronków. W nabożeństwie uczestniczyło ok. 60 osób.

Warte podkreślenia jest to, że w ostatnim czasie nad kapliczką założono nowy daszek.

PANU BOGUSŁAWOWI HECZCE Z RODZINĄ

NAJSZCZERSZE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

PO ŚMIERCI ŻONY

JADWIGI HECZKO



składa

Redakcja „Po górach, dolinach...”

JUBILACI TYGODNIA

Zbigniew Hajek

Alina Szkliniarz

Marta Broda

Anna Trybalska

Tadeusz Chabrowski

Rudolf Cieślar

Urszula Suchy

Barbara Kaczorowska



Jubilatom życzymy pomyślności, najlepszego zdrowia, wielu łask za wstawiennictwem Matki Bożej oraz radości i spokoju na długie lata życia.

Religijność wyrażona w liczbach

Badania liczby uczestniczących we Mszy Świętej i przystępujących do Komunii św. prowadzone są w Polsce od 30 lat. Koordynuje je Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. To niespotykana w skali światowej skala badań nad religijnością. Ich wartość jest tym większa, że obejmują okres zmian społeczno-politycznych w Polsce.

Raz w roku w parafiach w Polsce liczeni są wierni uczestniczący we Mszy św. i przystępujący do Komunii św. W ten sposób powstają statystyki dominicanos i communicantes, które przedstawiają konkretny, a nie wyrażony w deklaracjach obraz religijności Polaków.

- Pytanie o dominicanos jest pytaniem o religijność - podkreślił podczas konferencji prasowej (13.05) w Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego ks. prof. Witold Zdaniewicz. - A religijność zmienia się z różnych powodów - dodał dyrektor ISKK.

Pierwsze badanie przeprowadzono w 1979 r. Jak wskazuje ks. prof. Zdaniewicz, obserwując wyniki badań dominicanos z trzydziestu lat, można umownie wskazać trzy okresy przemian - spadku uczestnictwa we Mszy Świętej. Pierwszy okres to lata 1980-1990, gdy średni procent dominicanos dla Polski oscyluje blisko 50%. W następnym okresie (do roku 2007) liczba uczestniczących we Mszy św. utrzymuje się na poziomie 43-46%. Zdaje się, że od roku 2008 r., kiedy to procent dominicanos spadł do 40,4%, mamy do czynienia z kolejnym okresem przemian. Jednocześnie przez całe trzydzieści lat badań stopniowo wzrasta communicantes. Wyniki badań zaprezentował ks. Wojciech Sadłoń (prezentację przygotował dr Lucjan Adamczuk z ISKK).

Dr hab. Krzysztof Koseła, prof. UW, podkreślił w dyskusji po prezentacji statystyk, że owszem spadek dominicanos jest zauważalny, ale w porównaniu z wielkimi zmianami zachodzącymi w społeczeństwie ta zmiana jest mała. Jego zdaniem należałoby zatem pytać nie dlaczego obserwujemy spadek uczestnictwa we Mszy św., a raczej, co powoduje, że Polacy - w odróżnieniu od Irlandczyków, Hiszpanów czy Portugalczyków - są w swojej religijności niezmienni. Ks. prof. Witold Zdaniewicz wskazał na spowiedź, jako stały wskaźnik religijności w Polsce. Ponad 80% Polaków spowiada się raz w roku, a połowa - kilka razy w roku. Dr hab. Elżbieta Firlit, prof. nazw. SGH, podkreśliła, że zauważona tendencja spadkowa wskazuje jednak na stabilność. Bo - jak tłumaczyła - jeśli zmienia się całe społeczeństwo, trudno, żeby nie zmieniała się religijność, choć relatywnie wolniej. Zbigniew Nosowski z „Więzi” zwrócił uwagę, że może jesteśmy świadkami jasnego określenia się. - W społeczeństwie pluralistycznym chodzenie do kościoła tylko dlatego, że tak wypada staje się przeszłością - zaznaczył. - W sumie jak na koniec pierwszej dekady XXI wieku to te wyniki są w Polsce bardzo wysokie - powiedział, odnosząc się do głosu prof. Koseły.

Podstawy metodologiczne badań dominicanos i communicantes stworzyli ks. prof. Witold Zdaniewicz i dr

Lucjan Adamczuk. Podstawą uzyskiwania informacji jest zliczanie wszystkich wiernych obecnych na Mszy św. niedzielnej (dominicanos), liczy się także tych, którzy przyjęli Komunię św. w czasie Mszy (communicantes). Wskaźnik dominicanos oblicza się dla każdej parafii jako odsetek wiernych uczęszczających na niedzielną Mszę św., w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych. Przyjęto, że od uczestnictwa w Mszy św. zwolnione powinny być dzieci do lat siedmiu, chorzy, ludzie starsi o ograniczonych możliwościach poruszania się. Na podstawie analizy struktury demograficznej przeciętnej parafii wiejskiej i miejskiej ustalono, iż jest to 18% populacji, co jednocześnie oznacza, że zobowiązani do uczęszczania na niedzielną mszę św. stanowią 82% wiernych. Badania przeprowadza się w każdej parafii, natomiast jednostką analityczną jest diecezja, w ramach, której liczy się dane z wszystkich parafii, które są bardzo zróżnicowane.

Badanie niedzielnych praktyk religijnych ma charakter bardziej pomiaru statystycznego niż badania socjologicznego, przynosi jednak dane uściślające lub weryfikujące informacje uzyskiwane w drodze wywiadu socjologicznego. Wartość tych danych polega na tym, że są to obiektywne dane empiryczne (statystyczne). Następną zaletą jest możliwość porównania i weryfikacji wyników z badań dotychczasowych, prowadzonych metodą wywiadu. Z drugiej jednak strony, obraz, jaki uzyskujemy, jest pewnym uproszczeniem i ograniczeniem - nie mówi bowiem nic o stronie jakościowej, czyli wewnętrznym przeżyciu związanym z Mszą św.

Osobnym zagadnieniem, które może być uznane za wadę badania jest wybór daty badania. Kwestia wyboru takiej niedzieli regulowana jest trudnym do zdefiniowania kryterium "niedzieli przeciętnej" wśród wszystkich niedziel roku liturgicznego. Ale utrzymanie tego samego terminu badania (jedna niedziela października lub listopada) w okresie kilkudziesięciu lat daje rzadką możliwość porównania zmian, jakie dokonują się w każdej parafii i diecezji i wiązania tych zmian z szeregiem czynników wewnętrznych i zewnętrznych w Kościele.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego (wcześniej: Zakład Socjologii Religii) powstał w 1972 r. W 1994 r. Sekretariat Episkopatu Polski zleca mu oficjalnie prowadzenie badań statystycznych i socjologicznych na potrzeby Kościoła zarówno w wymiarze krajowym, jak i diecezjalnym.
za: www.episkopat.pl

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Prz 8,22-31

Psalm: Ps 8,4-9

II czytanie: Rz 5,1-5

Ewangelia: J 16,12-15

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Andrzej Filapek, ks. Zbigniew Zachorek, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49], fax. (033) 854 23 23.

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl